

Czy zastanawiałeś się kiedyś, skąd wzięła się polska nazwa muchomor?

Pierwsza teoria mówi, że pochodzi ona od substancji chemicznych, takich jak muskaryna i muscymol, zawartych w tych grzybach.

Jednakże istnieje inna teoria, potwierdzona przez badania. Otóż nazwa ta może pochodzić od much!

Dawniej muchomor był mieszany z mlekiem i podawany muchom jako trutka. Muchy przyciągane słodkim zapachem grzyba piły mieszankę, a następnie padały. Jednak okazywało się, że nie były martwe, lecz tylko sparaliżowane na kilka dni, po czym odzyskiwały pełnię zdrowia i odlatywały w swoim kierunku.

To było bardzo sprytne, muchy odlatując zabierały ze sobą grzybnie muchomora i transportowały ją na nowy obszar.

Historia Muchomora czerwonego sięga tysięcy lat wstecz i jest związana z kulturami rdzennej ludności w różnych częściach świata, w tym z Słowianami, Eskimosami, Indianami, Lapończykami i Szamanami z Syberii.

W Słowiańskiej mitologii muchomor był uważany za „grzyb bogów” i był związany z kultem Peruna, boga burzy i nieba. Również w innych kulturach, Amanita muscaria był uważany za święty grzyb i stosowany w rytuałach religijnych, jak również w celach leczniczych.

Amanita była ważnym elementem kultury syberyjskich ludów tubylczych, takich jak Evenkowie, Ewenkowie, Czukczowie, Koriacy i inni.

W tych kulturach muchomor był uważany za święty grzyb i był wykorzystywany w praktykach religijnych i leczniczych. Szamani, czyli duchowni i uzdrowiciele tych kultur, uważali, że muchomor jest narzędziem umożliwiającym kontakt z duchami i bogami, a także pozwala na podróże w zaświatach.

W czasie obrzędu szamani mieli w zwyczaju żuć lub pić mocną infuzję z muchomora, co prowadziło do stanu transu i halucynacji. Uważali, że halucynacje były sposobem na uzyskanie wglądu w duchowy świat i uzdrowienie.

Muchomor jest szeroko rozpowszechniony w całej północnej Eurazji, w tym w Laplandii, czyli regionie geograficznym obejmującym północną Skandynawię, Rosję i Finlandię.

Muchomor miał pewną rolę w kulturze ludów lapońskich. Według niektórych źródeł, był

używany przez lapońskich szamanów w celu wywoływania stanów transu i wizji.

Muchomor był również ważnym elementem kultury indiańskiej w Ameryce Północnej.

Niektóre plemiona, takie jak plemię Ojibwe, stosowały muchomor jako środek halucynogeny i leczniczy. Uważali, że muchomor może pomóc w uzdrawianiu i uzyskaniu wizji. Innymi plemionami, takimi jak plemię Lakota, muchomor był traktowany jako święty grzyb, który miał moc przyciągania deszczu i zapewnienia bogactwa.

Indianie korzystali z muchomora na różne sposoby. Czasami grzyb był żuty, a czasami gotowano z niego herbatę lub wywar. Istniały również specjalne rytuały, w których muchomor był używany w celach religijnych i duchowych.

Ten grzyb był również obecny w kulturze skandynawskiej. W mitologii nordyckiej, muchomor był związany z kultem boga Odyna, który był uważany za opiekuna ekstazy i proroków, był kojarzony także z bogiem wojny, Thor-em, który według legend walczył z gigantami, podczas gdy muchomory rosły na ziemi wokół niego.

Wikingowie uważali, że muchomor może zapewnić im moc, witalność i siłę, co jest związane z ich wiarą w walkę i wojnę. Podobnie jak w innych kulturach, stosowali oni muchomor w specjalnych rytuałach i obrzędach religijnych, w których uważano, że grzyb umożliwia kontakt z duchowym światem i pozwala na uzyskanie wglądu w przyszłość.

Jednakże, stosowanie muchomoru przez Skandynawów nie było tak powszechne jak w niektórych innych kulturach. W związku z tym, nie ma wielu informacji na temat sposobów i celów, w jakie stosowali oni muchomor.

Nie ma wielu informacji na temat sposobów, w jakie muchomor był wykorzystywany przez Brytów w kulturze i wierzeniach. Jednakże, istnieją pewne dowody na to, że muchomor miał znaczenie w celach religijnych i magicznych.

W rękopisie z X wieku znanym jako „Lebor Gabála Éirenn” (Księga inwazji Irlandii), muchomor jest opisany jako środek wywołujący trans i wizje u Celtów. Istnieją również opowieści o wojownikach z plemienia Pictonów w dzisiejszej Szkocji, którzy mieli być naćpani muchomorelem podczas walki z Rzymianami.

Znaczenie muchomoru w kulturze brytyjskiej zostało również opisane w niektórych dziełach literackich, takich jak powieść „Alice’s Adventures in Wonderland” autorstwa Lewisa Carrolla. Muchomor czerwony był przedstawiony w tej powieści jako halucynogeny grzyb, który miał wpływ na rzeczywistość i myślenie bohaterów.

Muchomor czerwony, pojawia się w wielu dziełach literackich, zwłaszcza tych związanych z mitologią i folklorem.

Jeden z najbardziej znanych wątków związanych z muchomorem czerwonym to jego wykorzystanie przez Laponów i Słowian jako substancji psychoaktywnej, co znajduje odzwierciedlenie w wielu mitach i legendach. Na przykład, w powieści „Cień wiatru” Carlosa Ruiza Zafóna, muchomor czerwony jest wymieniany jako składnik tajemniczego eliksiru, którym posługuje się bohater książki.

Muchomor czerwony pojawia się także w literaturze dziecięcej. W bajce „Alicja w Krainie Czarów” Lewisa Carrolla, Alicja zjada ciasteczko w kształcie muchomora czerwonego, co prowadzi do jej zmiany w giganta. W „Harcie w Świąta” Dr. Seussa, muchomory czerwone i białe są przedstawione jako ozdoby choinkowe.

Amanita muscaria, był związany z kilkoma zwyczajami związanymi ze Świętem Bożego Narodzenia w Europie i na innych kontynentach.

Jeden z najbardziej znanych zwyczajów związanych z muchomorem czerwonym to jego wykorzystanie jako dekoracji bożonarodzeniowych w krajach skandynawskich, Rosji i w niektórych częściach Niemiec. Muchomory są wieszane na gałęziach choinkowych, często w towarzystwie innych ozdób, takich jak świece, bańki i cukierki.

Według Lesley Bemness, autorki książki „Herbs” z 1994 roku, istnieje możliwość, że skandynawska i angielska legenda o Świętym Mikołaju, który podróżuje na saniach ciągniętych przez renifery, może być związana z psychoaktywnym oddziaływaniem Muchomora Czerwonego (z ang. Fly agaric mushroom). Grzyb ten znany jest ze swojego działania halucynogennego, które może wywoływać uczucie latania. Według niektórych hipotez, ludzie w dawnych czasach mogli spożywać ten grzyb podczas ceremonii religijnych i rytuałów, co prowadziło do doświadczeń mistycznych i wizji, w tym uczucia latania. Podobno ta właściwość Muchomora Czerwonego była też wykorzystywana w celach medycznych, np. do leczenia chorób psychicznych. Z kolei legenda o Świętym Mikołaju, który leci na saniach ciągniętych przez renifery, jest bardzo popularna w Skandynawii i Anglii od setek lat. Często wiąże się ją z tradycją bożonarodzeniową, a sam Święty Mikołaj jest uważany za opiekuna dzieci i dobrych ludzi. Choć nie ma na to jednoznacznych dowodów, to hipoteza Lesley Bemness na temat pochodzenia tej legendarnej postaci jest fascynująca. Może okazać się, że skandynawska i angielska bajka o Świętym Mikołaju ma swoje korzenie w starożytnej tradycji spożywania Muchomora Czerwonego i doświadczenia jego halucynogennych właściwości, które dawały uczucie latania i wizje mistyczne.

Według tej teorii, wygląd Świętego Mikołaja - czerwona sukienka, biała broda i białe rękawiczki - mógł być inspirowany wyglądem muchomora czerwonego.

**Dla mnie najciekawszą i niesamowicie intrygującą kwestią jest Muchomor czerwony i historia religii głównie chrześcijaństwo.**

Odkrycie tzw. zwojów z Qumran było jednym z największych przełomów archeologicznych XX wieku. Odnalezione manuskrypty zawierały nie tylko najstarsze kopie wielu ksiąg Starego Testamentu, ale także pisma wiązane z żydowską sektą Esseńczyków. To odkrycie znacząco poszerzyło naszą wiedzę o świecie, w którym narodziło się chrześcijaństwo 1953 roku powołano międzynarodową grupę badaczy, której celem było wydanie znalezionych manuskryptów. Do grona badaczy dołączył John Marco Allegro - obiecujący młody uczoney z Manchesteru. Jego wkład w badania nad zwojami z Qumran był ogromny i przyczynił się do dalszego poszerzenia naszej wiedzy na temat starożytnego świata. Dzięki tym manuskryptom, badacze mogli zgłębiać historię i kulturę żydowskiej sekty, która miała wpływ na rozwój religii i kultury na całym świecie.

Jego niezwykle sprawnie przeprowadzane projekty i wyraźne osiągnięcia były powodem do dumy, ale z czasem drażniło go, jak wolno jego koledzy z zespołu pracowali nad manuskryptami. Czuł się jakby jego praca była zmarnowana przez tych, którzy nie potrafili działać tak sprawnie jak on. W końcu zdecydował, że musi zrobić coś, aby przyspieszyć tempo pracy całego zespołu. Początkowo próbował zachęcić swoich kolegów do bardziej intensywnej pracy, ale gdy to nie przyniosło skutków, zaczął publikować ich teksty, które były już w zaawansowanej fazie prac. Było to bardzo kontrowersyjne działanie, ale dla niego było to jedyną możliwością, aby zakończyć pracę w terminie. Wkrótce zyskał rozgłos jako niezależny uczeń, ale jego metody były szeroko krytykowane w środowisku naukowym. Był jedynym agnostykiem w zespole, ale z czasem zaczął coraz śmielej głosić teorię spiskową, że Kościół ukrywa prawdę o pismach z Qumran. Ta teoria była jeszcze bardziej kontrowersyjna, ale przyciągnęła uwagę mediów i dodała mu popularności. Z czasem jego praca stała się coraz bardziej osobliwa i kontrowersyjna. Mimo to, jego popularność i łaska niezależnego ucznia sprawiły, że kontynuował swoją pracę, publikując coraz bardziej ekscentryczne prace. Jednak w końcu zdał sobie sprawę, że nie ma już przed sobą perspektyw do dalszej działalności w świecie naukowym.

Allegro, napisał książkę „Święty grzyb i krzyż” (1970), twierdził, że Jezus nigdy nie istniał, a był jedynie wytworem halucynacji powstałych podczas rytualnego spożywania czerwonego muchomora. Później pojawił się w różnych programach telewizyjnych, wyjaśniając, że Jezus był grzybem, a imiona postaci z Nowego Testamentu to w rzeczywistości ukryty kod grzybowej mitologii. W czasach hipisów jego teorie zdobyły wielu zwolenników, chociaż

przede wszystkim spoza środowisk naukowych.

Bardzo przystępnie historia amanity jest ujęta w książce „Święty Grzybóg” opisał te zagadnienia Waldemar Borowski, polecam bardzo jest fantastyczna a autor niedawno w programie na Youtube zapowiedział dwie następne części.

W latach 70. i 80. XX wieku w Polsce pojawił się tzw. ruch muchomorowy, czyli grupa ludzi interesujących się zażywaniem muchomora czerwonego. Część z nich próbowała pozyskać muchomor z lasów, a część kupowała je od handlarzy.

W latach 80. XX wieku, w związku z problemem zażywania substancji psychoaktywnych w Polsce, w tym także muchomora czerwonego, wprowadzono restrykcyjne przepisy dotyczące posiadania i handlu substancjami psychoaktywnymi. W 1985 roku, muchomor czerwony został wpisany na listę zakazanych substancji psychoaktywnych w Polsce.

Obecnie muchomor czerwony nie jest ujęty na liście substancji zakazanych w Polsce. Można go zbierać ale nie można go sprzedawać w celach spożywczych. Muchomor czerwony jest jednym z najlepszych środków przeciwbólowych. Powstają na jej bazie cudowne kremy które pomagają wielu ludziom przetrwać ból a jednocześnie jest w pełni bezpieczna dla naszego organizmu. W azji jest badany od lat, efekty tych badań wprost wskazują na ogromny potencjał tego grzyba, niestety u nas jest uważany za niebezpieczny i ma niezасłużenie złą sławę.

W Polsce jedzenie amanity jest powszechnie tematem tabu jednak w wielu krajach to po prostu następny grzyb który łąduje na talerzu ☐

Przykładem może być region wokół miasta Hamburg w Niemczech, gdzie niektórzy ludzie wciąż zbierają grzyby Amanita Muscaria, obierają ich czerwoną skórkę i myją, a następnie dodają do zupy grzybowej z powodu znakomitego aromatu i smaku.

W niektórych regionach Alp, w dolinach, nadal zbierane są świeże okazy Muchomora Czerwonego i podawane jako przystawka z octem winnym, oliwą, solą i pieprzem. W Japonii Muchomor Czerwony jest specjalnością kulinarną mieszkańców obszarów wiejskich. W Rosji natomiast, świeże kapelusze Muchomora Czerwonego są dodawane do wódki, aby zintensyfikować jej działanie.